

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

DODATEK NADZWYCZAJNY

Nowy cud na Jasnej Górze!

Cudowne uzdrowienie kaleki z pod Gniezna. Przybył na Jasną Górę pieszo o kulach, a wraca uzdrowiony do rodzinnej wioski.

Najświętsza Maryja Panna Częstochowska, do której z taką bezgraniczną ufnością i wiarą garna się niezliczone zastępy wiernego ludu polskiego, nie zapomina o swym narodzie wybranym, dając nam raz po raz dowody Swej Przenajświętszej Łaski.

Jeszcze nie przebrzmiały echa cudownego uzdrowienia inwalidy Michała Michalika w dniu Wniebowzięcia, aż oto w uroczystym dniu Narodzenia stał się nowy cud w Kaplicy Matki Boskiej.

Według aktu klasztornego, sporządzonego przez OO. Paulinów, nowy fakt cudownego uzdrowienia kaleki z pod Gniezna przedstawia się w sposób następujący:

Dnia 8 września 1926 r. w Urocz. Narodzenia Najśw. Marii Panny z polecenia Przew. O. Przeora Piotra Markiewiczza po skończonem nabożeństwie w Zakrystji Jasnogórskiej C. Pius Przeździecki dokonał badania dwudziestu dwu letniego młodzieńca Waleśy z Wielkopolski w obecności ks. Stanisława Kasprzaka, proboszcza parafji Doruchów, dekanatu Ostrzeszowskiego Archidiecezji Poznańskiej i ks. Stefana Cichonia proboszcza parafji Dłużec, dekanatu Olkuskiego, diecezji Kieleckiej.

Badanie zarządził O. Przeora, na skutek wieści powtarzanej w Świątyni i Klasztorze, że stał się znowu cud; a rzecz miała się tak:

Po nabożeństwie Różańcowem odprawianem jak zwykle przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej w Jej Kaplicy, nabitej szczerze pamiętkami rozlega się płacz, głośnie wołania i modły. Gdy o godzinie 8 wieczorem O. Pius Przeździecki wszedł do Kaplicy i z wielkim trudem docisnął się do kraty żelaznej, ujrzał na niej pełno wspinających się mężczyzn, ciekawie wpatrujących się w głąb, gdzie przed ołtarzem Matki Bożej leżał krzyżem mężczyzna, a obok niego kułe. Był to Józef Waleśa ze wsi Budy, gminy Piątnica, parafji Kościeszki Archidiecezji Gnieźnieńskiej syn wdowy Franciszki, matki pięciorga dzieci i s. p. Józefa ojca Waleśy. Od trzech blisko godzin modlił się tonąc w łzach, a gdy część kaplicy — do kraty — zaczęto opróżniać od tłumy wiernych, prosił, by mu pozwolono jeszcze chwilę pozostać, by mógł krzyżem położyć się przed samym ołtarzem i za odzyskaną władzę w nodze Matce Najśw. podziękować.

Na badaniu zeznał, że podczas nabożeństwa Różańcowego, opierając się na kulach, bez których ani kroku nie mógł postąpić, nagle uczył jakąś dziwną w jednej cierniowej nodze zmianę, spróbował poraz pierwszy od paru lat na niej stanąć, a nie odczuwając przy stąpieniu bólu, wypuścił z rąk kuły, mówiąc głośnie: „Jestem uleczony!” Na te słowa potem błyskawicy z ust do ust rozległy się wołania: cud — cud! a uniesienia, zachwyty — łka-



Insygnia ofiarowane Najświętszej Maryi Pannie przez Narodową Organizację Kobiet polskich w dniu 3-cim Maja 1926 r.



nia i placzu tysiąca ludu opisać niepodobna...

Józef Waleśa, wezwany do zakrystji, wobec wyżej wymienionych trzech księży o przebiegu swej choroby zeznał, że od kilku lat w nodze bardzo dotkliwie odczuwał cierpienie — Gły na miejscu wszelkie środki lecznicze stosowane przez Dr. Wydalek, nie nie pomagały, za poradą lekarza

lekarza odwieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego w Poznaniu. Dr. Wydalek, lecząc przez czas dłuższy Józefa Waleśa orzekł w końcu, że z chorej nogi, nie rzy: będzie i że ją trzeba będzie odjąć. Gdy i kuracja w szpitalu „Przemienienia” nie nie skutkowała, odwieziono Waleśa do drugiego ortopedycznego szpitala tamże w Poznaniu. Tu zgipsowano mu nogę na siedem tygodni, ale również bez żadnego skutku. W nodze potworzyły się rany od dwu lat niezagojone. Po dwu ostatnich latach obłożnej choroby — chory zaczął wstawać i chodzić, ale o kulach, bo cierpiącą nogą nie mógł wcale dotykać ziemi.

Czuając, że wszelkie lecznicze środki żadnej mu ugi, nie przynoszą, powziął zamiar pieszo o kulach udać się na Jasną Górę. Matka utwierdziła go w powyższym zamiarze, dając mu, ze swych bardzo szczupłych środków 20 złotych. Z swej wioski Budy Waleśa

wyruszył w drogę 23 sierpnia b. r. i po dziesięciu przeszło dniach bardzo męczącej podróży przybył do Częstochowy dnia 2 września i zamieszkał u Musiałowej przy ul. Kordeckiego pod Nr. 21. — od tej pory codziennie nawiedzając Jasnogórską świątynię. Z otrzymanych od matki i niektórych litosiwych osób w drodze pieniędzy pozostało mu zaledwie dwa złote. Nie mając środków do życia zamierzał dnia 9 września o zebra nym chlebie w powrotną puścić się drogę, gdy tymczasem tak cudownie — jak mówi — przez Matkę Najświętszą uleczony, już bez kul będzie mógł pójść do domu.

Ponieważ podczas całego badania widoczne było wielkie wzruszenie Józefa Waleśy, polecono mu usiąść, on jednak jakby niedowierząc czy to prawda, że w jego zbolalej nodze — tak cudowna — są jego słowa — zaszła zmiana, wciąż wstawał z krzesła, chodząc bez żadnej pomocy — powoli po zakrystji.

Pożądane tu jest zbadanie lekarzy po znających, któreby wszelkie wątpliwości co do niezwykłego — a bodaj cudownego uzdrowienia — rozwiązać mogło.

Niezawodnie nowa ta łaska Matki Najświętszej obudzi w wiernych większą jeszcze ku Niej cześć i ufność we wszystkich potrzebach zarówno ciała jak duszy...

teryzuje ducha, z jakiego się zrodził.
"Odz artykuł 69 tego projektu nowo
żencom po sześć miesięcy pojęcia
daje możność uzyskania rozvodu, jeśli
się przekonają, że się nie dobrali.
A więc małżeństwo na próbę".

Wielkie manewry 7-ej dywizji

W ubiegły czwartek w okolicach To
maszowa-Mazowieckiego i Inogrodzia
nad Pilicą odbyły się wielkie mane-
wry 7 dywizji, należącej do D. O. K.
w Łodzi. W manewrach wzięły udział
wszystkie rodzaje broni należące do
7 dywizji częstochowskiej, przyczem
oddziały występowały w szeregu masze-
rowy z obozu ćwiczebnego z Barycza
z pod Końskich napotykając "nieprzy-
jaciela" nad Pilicą pozowanego przez
kompanie strzeleckie 28 p. S. K. po-
wracające z Raducza.

Celem manewrów było zapoznanie
wojska ze współdziałaniem wszystkich
rodzajów broni według najnowszych tak-
tyki i techniki.

Z 2 na 3-go września w nocy pułki
piechoty przetransportowały Pilicę na pon-
tonach, zaś tabory i artylerja przeje-
chały przez zbudowany most pontono-
ny na rzecę.

Oddziały wyżej wspomniane posu-
wały się pod ogniem artylerji, "nieprzy-
jacielskiej" i karabinów maszynowych.
Z nastaniem dnia został wyparty
"nieprzyjaciel" ze swych stanowisk zaś
takowe zostały zajęte przez oddziały
7 dywizji piechoty.

Planowo przeprowadzone działania
przy użyciu wszystkich rodzajów bro-
ni dały dokładny obraz techniki nowo-
czesnego postępowania wojennego.

Po przeprowadzonych manewrach
odbyła się defilada wszystkich oddzia-
łów przed dowódcą O. K. Nr. IV gen.
Ledóchowskim i wyższymi oficerami
sztabowymi.

Po defiladzie na polu działań do-
wódcą O. K. gen. Ledóchowski zwołał
wszystkich oficerów biorących udział
w "walce" i rozmówił w celu omówie-
nia przebiegu walk oraz zachowa-
nia się oddziałów w czasie przetrans-
portu przez Pilicę jak i posuwanie się pod
ogniem artylerji.

Po omówieniu oddziały poszczególne
otrzymały jednorodny wypocinek,
pomazzerowały pułki do swych sta-
łych miejsc postoju.

KRONIKA

**— Powrót J. E. ks. Biskupa
Kubiny.** Jak już donosiliśmy, powrót
J. E. ks. Biskupa Kubiny z Ameryki
nastąpi w październiku. Ks. Biskup
objedździ znaczniejsze osiedla polskie
w Ameryce i powróci do Częstochowy
15-go października.

**— Piesza pielgrzymka ko-
misarza policji z Warszawy
na Jasną Górę.** Z jedną z kompa-
ni, napotkanych po drodze w Wielko-
woli, przybył na Jasną Górę pieszo z
Warszawy kierownik brygady obser-
wacyjnej Urzędu śledczego m. st. War-
szawy, komisarz Leonard Dobiecki,
który, jak donosi poznański "Prze-
wodnik Katolicki" z ub. niedzieli, otrzy-
mał od Ojca św. order św. Grzegorza
Wielkiego wraz z brewją Apostolską,
brzmiającą w wyjątkach: "...jako komi-
sarz policji w zawodzie swym tych,
którzy fałszywym hasłem ulegają, na
drogę prawa i cnoty przywołujesz, a
także wśród podwładnych policjantów
obroną prawowitości jesteś, jako też
otwartym wyznawcą i szermierzem
katolicyzmu". Prezydent Rplitej ze-
zwolił kom. Dobieckiemu na przyjęcie
i prawo noszenia orderu.

Kom. Dobiecki odbył pieszą piel-
grzymkę wraz z cudownie ulecymym
na Jasnej Górze paraliżikiem, Micha-
łem Michalikiem, który przybył pono-
wie, aby złożyć dziękczynienie Matce
Boskiej Częstochowskiej za cudowne
uzdrowienie.

**— Ujednolinitenie sygnali-
zacji kolejowej.** Władze kole-
jowe wydały do wszystkich dyrekcyj
kolei państwowych rozporządzenie w
sprawie ujednolinitenia zasadniczych
sygnałów na kolejach państwowych i
zmian w przepisach sygnalizacji.

Jako ostateczny termin dla jedno-
litego przekształcenia zasadniczych sy-
gnałów i należytego przygotowania o-
raz wyegaminowania personelu kolej-
owego ustalono datę 15 października
r. b.

Roczne Kursy Handlowe Koedukacyjne R. GERMAN — SZUMACHEROWEJ

zawiedamiamy, że rozpoczęły się wpisy dla nowostępujących kandydatów (tek)
W roku bież. prowadzone będą również 994

Półroczne Kursy Buchalteryjne, Tamże Nauka Pisania na Maszynach
Kancelarja przyjmuje przy ul. Dąbrowskiego 5-a m. 5 II piętro front

DYREKCJA jednorocznych wieczorowych kursów handlowych

**Stowarzyszenia Kupców Polskich
w Częstochowie**
zawiadamia interesowanych,

że nauka rozpoczyna się dnia 1 października b. r. o godz. 6-ej
wieczorem w lokalu gimnazjum państwowego im. R. Traugutta
ul. Kościuszki 1 19.

Wykładane będą: księgowość, korespondencja, nauka "han-
dla", arytmetyka handlowa, geografia gospodarza, towaroznaw-
stwo, nauka o Polsce Współczesnej i pisanie na maszynie.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela codziennie od godz.
5 — 7 Sekretariat Stowarzyszenia Kupców Polskich w Często-
chowie (III Aleja 1. 54).

—0154

Jasna Góra w dniu 8 września

**Uroczyste nabożeństwa. Z górą 100,000 pątników
przybyło do Częstochowy.**

Już w przeddzień uroczystości Na-
rodzenia Najświętszej Maryi Panny
panował nastrój wielkiej manifestacji
katolickiej. Przyczyniały się do tego
w pierwszym rzędzie niezliczone piel-
grzymki, przeciągające nieustannie uli-
cnicami miasta z pieśnią nabożną na
ustach i przy dźwiękach mnóstwa or-
kiestr. O godz. 5 po poł. przed ota-
rzem szczytowym odprawione zostało
nabożeństwo, w czasie którego pod-
niósł kazanie do wielotysięcznych
tłumów wiernych wygłosił O. Przeor
Piotr Markiewicz. O zmroku okna mie-
szkań uilluminowane były migotliwymi
światłkami. Klasztor jak i cała dzie-
lica podjął się przepelnione rze-
szami pątniczemi.

W dniu Narodzenia Najświętszej
Maryi Panny od samego rana tłumy
pielgrzymów oblegały mury klasztoru.
W kościele panował wielki natłok na
wszystkich nabożeństwach porannych.
W ekstazie modlitwiennej nieprzejrane
zastępy naszego ludu błagali Maryę
o pomoc w strapieniach i opiekę. Ol-
brzymie rzesze odbyły spowiedź przy-
stępowały do Komunii św. O godz. 10
i pół rano odbyły się sumy uroczyste
w Wielkim kościele i przed szczytem.
Sumę w kościele celebrował ks. dzie-
kan Klimecki, kazanie zaś wygłosił ks.
Fiume jezuita z Piotrkowa, przed
szczytem sumę celebrował ks. prałat
Bubel z kieleckiego, kazanie wygłosił
ks. dziekan T. Jankowski z Brzeźni-
cy. W czasie nabożeństwa popołudnio-
wego o godz. 5 kazanie wygłosił ks.
Czechowicz z Krakowa.

Napływ pątników na Jasną Górę
jest większy jeszcze, niż w roku ubie-
głym. Śmiało obliczyć można rzesze
pątnicze na z górą 100,000 osób. Z
przybyłych pielgrzymek notujemy wed-
ług rejestru na Jasnej Górze nastę-
pujące kompanie: ze Słomczyna 52 o-
soby, Kidowska 100, Dłużca 120, Bo-
brek 45, Wolbromia 476, Spolecznicy 60,
Poreby 150, Mierzwinia 200, Elnikowa
330, Dobrzecza 120, Małgwi 290, St.
Krzyszczak 100, Górki Pabjanickie 100,
Skalmierzyc 92, Kościelnej Wsi 160,
Strożyk 36, Janogóra 250, Wrocimo-
wice 100, Brzegów 70, Pilicy 220, Pesz-
kowa 70, Pacanowa 56, Piotkowice 120,
Wielkiej Woli 275, Pławna 500, Żar-
nowa 650, Rzecza 400, Pieszowa 150,
Lututowa 300, Pliszkowa 50, Niedźwie-
zia 50, Suloszowy 500, Łącznej 200,
Potoka 40, Dąbrowy 250, Żyrardowa
115, Mieronia 250, Chelmea 20, Góry
i Chelmea 550, Kościelca 77, Ibramo-
wice 200, Plenka 99, Opoczna 400, Śre-
niawy 470, Giebla 170, Nawarzew 250,
Góry 100, Sędziszowa 416, Opatówka
200, Imielna 542, Krzycz 545, Ułina
98, Tumina 360, Drochłina 160, Ra-
wiec 100, Kielc 364, Kielc z katedry
250, Staw 180, Węgleszyna 320, Laura
Huty 45, Obiechowa 162, Czeczowa
300, Mokrej 124, Bielszowice 20, Koń-
skich 320, Krzawiec 200, Bolesława
250, Czerna 300, Chlewic 200, Lipy
140, Kamiennie 180, Truskolas 300,
Warszawy 300, Mnichowa 200, Tychy
100, Cykarzowa 250, Skórkowice 400,
Białego Kościoła 128, Brzeziny 200,
Książa Wielkiego 300, Moszczenicy 78,
Dąbrowki 120, Sacygnowa 189, Wie-
sławic 150 i Działoszyc 90.

Conajmniej jeszcze raz taka liczba
pielgrzymów przybyła w luźnych, nie-
rejestrowanych grupach.

W mieście pomimo nieobowiązu-
jącego ustawowo święta nastrój był wy-
bitnie świąteczny. Sklepy chrześcijań-
skie pozamykane, fabryki przeważnie
nieczynne, tłumy ludności podążały
na nabożeństwa. Uroczystość Narode-
nia Najśw. Maryi Panny pozostanie
dla Częstochowy świętem na wielki.

Kongres monarchistów w Częstochowie

"Niech żyje król!" — rozbrzmiewały okrzyki pod Jasną
Górą.

W dniu wczorajszym rozpoczął się
summie zapowiadany ogólnokrajowy
zjazd monarchistycznych organizacji
włoszających.

Już od godz. 7-ej rano przed loka-
lem pos. Cwiakowskiego przy ul. Ki-
lińskiego 11 zbierały się delegacje wło-
sających, witane fanarami orkiestry.

Następnie pojedynczymi grupami
wszystkie delegacje, liczące ogółem o-
kolo 600 osób, udały się na Jasną Górę,
gdzie o godz. 10 rano przed szczy-
tem kaplicy Matki Boskiej odbyło się
nabożeństwo, które odprawił O. Ma-
rian.

Po wysłuchaniu nabożeństwa zgro-
madzone pod wałami delegacje wzno-
siły kilkakrotnie okrzyki: "Niech żyje
król polski!"
Po nabożeństwach, w których brały

**— Redukcja cywiln. sił po-
mocniczych w wojskowskiej.** W myśl rozkazu Ministra Spraw Wo-
jskowych od 1 października r. b. ma
nastąpić większa redukcja cywilnych
sił pomocniczych w wojskowskiej.

W myśl powyższego rozkazu redu-
kcji mają ulec w pierwszym rzędzie
kobiety, zatrudnione w wojskowskiej
oraz urzędnicy nie odpowiadający pe-
wnym paragrafom pragmatyki urzędni-
czej o służbie państwowej. Na ich
miejsce mają być przyjęci zdemobili-
zowani oficerowie oraz bezrobotni z
odpowiednim cenzusem.

**— Poęcie na wsi doreczal
będzie listonosz.** Dotychczas do
reżanice listów mieszkańcom gmin do
konywane było przez sołtysów. Ponie-
waż było to uciążliwe dla sołtysów, a
ponadto powodowało narzekania ludo-
ności na niedoreczanie poczty Min.
Spr. Wewn. zarządziło, by każda gro-
mada, która nie ma poczty, zaangażo-
wała specjalnego listonosza wiejskiego.

Listonosz taki będzie doreczal ko-
respondencję tym adresatom, którzy
nie zastrzegali sobie jej osobistego od
biuro na poczcie.

Za doreczanie korespondencji listo-
nosze mogą pobierać opłatę ustaloną
przez radę gminną lub zebranie gro-
madzkie.

**— Etatowanie przed odby-
ciem służby wojskowej jest
niedozwolone.** Władze kolejowe
podają do wiadomości, że osoby, które
nie uczyniły zadość obowiązkowi
służby wojskowej, albo nie zostały z
tej lub in. przyczyny zwolnione, nie
mogą być etatowane i zaliczane w po-
czet kandydatów referendarskich, te-
chnicznych i kolejowych.

Echa zajścia na ulicy Krakowskiej

W ub. wtorek piotrkowski Sąd O-
kregowy na kadencję w Częstochowie
rozpatrzył sprawę smutnych zajęć, jak-
kie rozegrały się w Wielką Niedzie-
łę dn. 12 kwietnia r. ub. Oto wbrew
zakazowi gromada wyruszyła w czasie
rezurekcji rozpoczęła zwyczajową
strzelaninę z calichorciem przed ko-
ściołem św. Zygmunta. Policja ujęła
kilku wyruszków i odprawiła ich do
Podkomisariatu na ul. Krakowskiej.
Wówczas to tłum ludzi, podburzony
przez jednostki, rzucił się na lokal Pod-
komisariatu, usiłując odbić zatrzyma-
nych. Wywiązała się batalja, w czasie
której raniono kilku policjantów ka-
mieniami. Z tłumu policja ujęła kilku
osobników.

W dniu wczorajszym na ławie oskar-
żonych zasiadli: Adam Rygaliński, Broni-
sław Czaja, Nowicki, Józef Cyrułk,
Adam Zasun i Józef Kiełk.

Sąd po zbadaniu licznych świadków
i wysłuchaniu przemówień stron ogło-
sił wyrok, mocą którego Czaja i Kieł-
kot zostali skazani każdy na 4 mie-
siące więzienia, Nowicki i Cyrułk zaś
na 2 miesiące z zawieszeniem na 3 la-
ta. Rygaliński i Zasun zostali uniewinnie-
ni.

— "Bluszczy". — Ukazał się 35 numer
"Bluszczy", który przynosi szereg ciekawych ar-
tykułów. "Skarb młodości" H. C. "Kobiety ze-
glarki" K. Muszabowicz, "Cheston o domu i
kobiecie" Zbign. Grabowskiego.

W dziale literackim czytamy śliczną bajkę
Z. Reut Witkowskiej, "Ktoś walczy z kimś",
nowele Wł. Rymkiewicza "Kiedy już bedziesz
duży", powieść P. Mohtegazza "Dzień na Made-
rze", studium historyczne "Córka Boga" Zofii
Zawiszczyk i t. d.

W dziale praktycznym obok m. d. i wzorów
robót kobiecych znajdujemy artykuły z zakresu
praktycznych zagadnień, interesujących każdą
kobietę.

— Kurs walut. W cenie 4 bz.
oddział Częstochowski Banku Polskiego
płacił: dolar—8 zł. 95 gr., frank francu-
ski—26 zł. 45 gr. za 100, frank szwaj-
carski—173 zł. 80 gr. za 100.

Złodziej - usypiacz!

**Na pomocą jakiegoś prośbu
upełnił całą rodzinę i okradł
mieszkanie doszczętnie**

We wsi Bojanowo-Male, gminy Pa-
jęczno pod wieczór u sołtysa zjawił
się jakiś jegomość, prosząc o wyzna-
czenie noclegu. Przedstawił on książ-
czkę wojskową na nazwisko Jana
Golebińskiego, wydaną przez P. K.
U. Skierniewice.

Sołtys skierował go do gospodarza
Mateusza Psikieta. Domniemyani Gole-
biński, przybywszy do Psikieta, na
zapytania o cel podróży wyjaśnił, że
jako bezrobotny udaje się do Radom-
ska, a stamtąd pod Częstochowę do
swej rodziny, by jej pomóc przy żni-
wie.

TANIO i GUSTOWNIE

bilety wizytowe
najnowszym piśmiem
Wydawnictwa
drukarnia F. Wilkoszewskiego.



Dra. Oetkera

Legumina czekoladowa
z siekanymi migdałami

jest wyśmienitym budyniem deserowym o delikatnym smaku. Nawet mężczyźni jedzą go bardzo chętnie. Podany z Dra. Oetkera sosem waniliowym zdoła dla pań domu uznać wśród rodziny i wśród gości. Przyrządza go się łatwo i szybko, podług przepisu wydrukowanego na każdej paczce. Dra. Oetkera proszą budyniowe otrzymać można tylko w oryginalnym opakowaniu (nigdy luźno), ze znakiem ochronnym „Oetkera Jasna Głowa”, we wszystkich sklepach. Równocześnie należy zażądać książeczki z przepisami, w razie wyczerpania przesyła ją bezpłatnie.

Dr. A. Oetker, Oliva.



odrzucając je na przeciąg dwóch godzin, t. j. do godz. 6-ej wiecz.

Po przerwie, w ścisłym gronie delegatów, obrady poszły gładko i po przemówieniach pp. Zaluski, Sikorskiego, Maciejewskiego, Stepora, Przyborskiego, Knytego, Chmielewskiego i in. uchwalono jednogłośnie odczytanie rezolucji. Rezolucje te głoszą w streszczeniu: jedyną formą rządów w Polsce musi być ustroj monarchistyczny, silne władze z królem na czele dają istotną gwarancję mocarstwowego stanowiska Polski; w sprawie programu M. O. W. kongres zatwierdza uchwały zjazdu delegatów org. monarch. w Warszawie w dn. 11 lipca r. b.; uznanie dla władz M. O. W.; kongres potępia agitację wywrotową, prowadzoną przez partje i domaga się ukroczenia tych zakusów; w sprawie szklan administracyjnych kongres stwierdza, iż mimo legalności M.O.W. stojącej na gruncie państwowości, niektóre czynniki odnoszą się do org. wrogo, wzywa więc do zwalczania tych wystąpień i interwencji u władz; w sprawie zamachu stanu kongres uważa, że zamach majowy był nieuniknionym wynikiem złych rządów, masy ludności więc z ulgą przyjęły przewrót, osoba Marsz. Piłsudskiego budzi powszechne zaufanie, niestety, rząd Bartla brnie znów w kompromisy partyjne; obserwuje się zastraszający obraz zbrojenia się partji, kongres domaga się więc nadzoru nad t. zw. organizacjami przysposobienia wojskowego; kongres wyraża ubolewanie z powodu nieprzyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów i twierdza przekonanie, że tylko władza królewska zapewni Polsce należne jej stanowisko wobec państw zagranicznych; kongres uchwala przeciwstawienie się próbom teroru partyjnego; do czasu powołania elekta, szerokie masy ludności uważają za duchową królową — królową Kołomyjską; kongres przeciwstawia się szerzeniu pornografii i próbom osłabienia wiary św. w narodzie.

Po uchwaleniu powyższych rezolucji i przemówieniu pogałnalem pos. Cwikowskiego wznieśli na zakończenie okrzyki na cześć króla i M.O.W. Kongres zwolnionych króla przeciągnął się do godz. 6-ej wieczorem.

KRONIKA

Wycieczka węgierska dziś wyjeżdża do Częstochowy. Wycieczka węgierska, składająca się z 36-u przedstawicieli inteligencji, dziś, w piątek, wyjeżdża do Częstochowy, celem zwiedzenia klasztoru Jasnogórskiego. — Dotychczas Magistrat nie został powiadomiony o dokładnej godzinie przybycia wycieczki, prawdopodobnie jednak przyjeżdżają około wieczorem, tak, iż goście węgierscy powinni zostać w sobotę rano i być w Częstochowie cały dzień, poczem wyjadą do Krakowa.

Transparenty monarchistów w policyjnym archiwum. Przy rozwiązywaniu wczorajszego pochodu monarchistów pod Jasną Górą policja odebrała chłopcom kilka transparentów, które zabrane zostały do komisariatu.

Wiczcór humoru. W sobotę, 11 b. m., w sali Stow. Kupców Polskich (III Aleja 54) odbędzie się wieczór humoru znanego monologisty p. Józefa Górnickiego z udziałem Marii Razwiz Remiszewskiej, artystki dramatycznej.

Program wieczoru bardzo urozmaicony, spodziewać się więc należy, że wzбудzi duże zainteresowanie wśród miejscowej publiczności.

Nowy cud na Jasnej Górze!

Cudowne uzdrowienie

Najświętsza Maria Panna Częstochowska, do której z taką bezgraniczną ufnoscią i wiarą garną się niezliczone zastępy wiernego ludu polskiego, nie zapomina o swym narodzie wybranym, dając nam raz po raz dowody Swej Przenajświętszej Łaski. Jeszcze nie przebrzmiały echa cudownego uzdrowienia inwalidy Michała Michalika w dniu Wniebowzięcia, aż oto w uroczystym dniu Narodzenia stał się nowy cud w Kaplicy Matki Bożej.

Według aktu klasztorowego, sporządzonego przez OO. Paulinów, nowy cudowny uzdrowienie kaleki z pod Gniezna przedstawia się w sposób następujący:

Dnia 8 września 1926 r. w Oroc. Narodzenia Najśw. Marii Panny z polecenia Przew. O. Przeora Piotra Markiewicza po skończeniu nabożeństwa w Zakrystji Jasnogórskiej O. Pius Przeździecki dokonał badania dwudziestu dwu letniego młodzieńca Waleś z Wielkopolski w obecności ks. Stanisława Kasprzaka, proboszcza parafji Dorzechów, dekanatu Ostrzeszowskiego Archidiecezji Poznańskiej i ks. Stefana Cichonia, proboszcza parafji Dłużec, dekanatu Olskuskiego, djecezi Kieleckiej.

Badanie zarządził O. Przeor, na skutek wieści powtarzanej w Świątyni i Klasztorze, że stał się znnowu cud; a rzecz miała się tak:

Po nabożeństwie Różańcowem, odprawianem jak zwykle przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej w Jej Kaplicy, nabitę szczerze, patnikami rozlegał się płacz, głośnie wołania i modły. Gdy o godzinie 8 wieczorem O. Pius Przeździecki wszedł do Kaplicy i z wielkim trudem docisnął się do kraty żelaznej, ujrzał na niej pełno wspinających się mężczyzn, ciekawie wpatrujących się w głębi, gdzie przed ołtarzem Matki Bożej leżał krzyżem mężczyzna, a obok niego kule. Był to Józef Waleśa ze wsi Budy, gminy Piątynica, parafji Kościeliskiej, Archidiecezji Gnieźnieńskiej syn wdowy Franciszki, matki pięciorga dzieci i s. p. Józefa o. ca Waleśy. Od trzech blisko godzin modlił się tonąc we łzach, a gdy część kaplicy — do kraty — zaczęto opróżniać od tłumu wiernych, prosił, by mu pozwolono jeszcze chwilkę pozostać, by mógł krzyżem położyć się przed samym ołtarzem i za odzyskaną władzę w nodze Matce Najśw. podziękować.

Na badaniu zeznał, że podczas nabożeństwa Różańcowego, opierając się na kulach, bez których ani kroku nie mógł postąpić, nagle uczył jakas dziwną w jednej cierniowej nodze zmianę, próbował poraz pierwszy od paru lat na niej stanąć, a nie odczuwając przy stąpieniu bólu, wypuścił z rąk kule, mówiąc głośnie: jestem uleczony! Na te słowa lotem błyskawicy

kaleki z pod Gniezna.

z ust do ust rozległy się wołania: cud — cud! a uniesienia, zachwytu — łkania i płaczu tysięcy ludu opisać niepodobna...

Józef Waleśa, wezwany do zakrystji, wobec wyżej wymienionych trzech księży o przebiegu swej choroby zeznał, że od kilku lat w nodze bardzo dotkliwie odczuwał cierpienia. — Gdy na miejscu wszelkie środki lecznicze stosowane przez Dra Wydałkę nie pomagały, za poradą tegoż lekarza odwieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego w Poznaniu. — Dr. Wydałkę, lecząc przez czas dłuższy Józefa Waleśa, orzekał w końcu, że z chorej nogi nic nie będzie i że ją trzeba będzie odjąć. Gdy i kuracja w szpitalu „Przemienienia” nic nie skutkowało, odwieziono Waleśa do drugiego ortopedycznego szpitala tamże w Poznaniu. Tu zgipsowano mu nogę na siedem tygodni, ale również bez żadnego skutku. W nodze potworzyły się rany od dwu lat niezagojone. Po dwu ostatnich latach obłożnej choroby — chore zaczął wstawać i chodzić, ale o kulach, bo ciernią nogą nie mógł wcale dotykać ziemi.

Czuając, że wszelkie lecznicze środki żadnej mu ulgi nie przynioszą, powziął zamiar pieszko o kulach udać się na Jasną Górę. Matka utwierdziła go w powziętym zamiarze, dając mu ze swych bardzo szczupłych środków 20 złotych. Z swej wioski Budy Waleśa wyruszył w drogę 23 sierpnia b. r. i po dziesięciu przeszło dniach bardzo męczącej podróży przybył do Częstochowy dnia 2 września i zamieszkał u Musiałowej przy ul. Kordeckiego pod Nr. 21, — od tej pory codziennie nawiedzając Jasnogórską świątynię. Z otrzymanych od matki i niektórych litościwych osób w drodze pieniędzy pozostało mu zaledwie dwa złote. Nie mając środków do życia zamierzał dnia 9 września o zebranych chlebie w powrotną pójść drogę, gdy tymczasem cud cudownie — jak mówi — przez Matkę Najświętszą uleczony, już bez kul będzie mógł pójść do domu.

Ponieważ podczas całego badania widoczne było wielkie wzruszenie Józefa Waleśy, polecono mu usiąść, on jednak jakby niedowierzając czy to prawda, że w jego zbolalej nodze — tak cudowna — są jego słowa — zaczęła zmiana, wciąż wstawał z krzesła, chodząc bez żadnej pomocy — powoli po zakrystji.

Pożądane tu jest zbadanie lekarzy poznańskich, któreby wszelkie wątpliwości co do niezwykłego — a bodaj cudownego uzdrowienia — rozwiązało.

Niezawodnie nowa ta łaska Matki Najświętszej obudzi w wiernych większą jeszcze ku Niej cześć i ufnosć we wszystkich potrzebach zarówno ciała jak duszy...

niezdatnych do służby w wojsku stałem, c) stale urlopowanych, d) zwolnionych do rezerwy po odbyciu służby w wojsku stałem, oraz przeniesionych do rezerwy przez odpowiednie komisje oficerów do lat 50, oraz szeregowych do lat 40, e) zaliczonych do służby w pospolitem ruszeniu, wszystkich oficerów w stanie spoczynku, oraz szeregowych, poczynając od urodzonych w roku 1883.

Posiadający dokumenty wojskowe o zwolnieniu jako całkowicie niezdatnych do służby w wojsku stałem z okresu 1921—1923 nie są obowiązani do meldowania zmian miejsca zamieszkania.

Zgłoszenia oficerów i szeregowych

Losy I klasy Państwowej Loterii są do nabycia w słynnej zeszczęcia kolektörze

Antoniogo EGERA

Częstochowa, I Aleja Nr. 14.
GŁÓWNA WYGRANA POŁ MILIONA ŻŁ.
Ceny losów: Czwórć losu zł. 10, połowa zł. 20, cały zł. 40. Co drugi los wygrywa

rezerwy mają być dokonywane z rezerwy ustnie i oświadczenie z równocześnie przedłożeniem dokumentu wojskowego.

Oficerowie i szeregowi rezerwy, którzy w interesach służbowych i prywatnych odbywają częste i niespodziewane podróże mogą być zwolnieni od każdorazowych osobistych zgłoszeń pod warunkiem dania możliwości władzom zainteresowanym niezwłocznego i należytego doreczenia im wszelkich rozkazów.

Echa zajścia

przy bramie tryumfalnej w Kłobucku.

W sprawie przykrego incydentu bójki przy bramie tryumfalnej Związku Strzeleckiego w Kłobucku otrzymaliśmy od zarządu Stow. „Sokół” następujące wyjaśnienie:

„Wobec ukazania się w jednym z pism częstochowskich tendencyjnego opisu wypadków w Kłobucku — prosimy uprzejmie o umieszczenie następującego oświadczenia:

1) Godło państwowe nie zostało w dn. 5 września przez powracających z Wielunia Sokółów zerwane w Kłobucku.

2) Druh F. Witmański użył broni w obronie osobistej, stwierdzonem jest bowiem, iż został poważnie pobity przed użyciem broni. — Odnosne zaświadczenie doktora miejscowego p. Blichowskiego — druh Witmański przedłożył.

3) W sprawie zajścia przeprowadza się dochodzenie i wyrok teózbędzie podany do wiadomości publicznej.

4) Prezesem gniazda IV w Kłobucku jest druh L. Bugajski — rezydent tamtejszy”.

Czołem!

Prezes: B. Ryłski.
Sekretarz: T. Kanczewski.

Zmiana personelu w D. O. K. IV. Ostatnio zasły poważniejszej przesunięcia i zmiany personelu na terenie DOK. Łódź, które objęły dowódców pulków oraz instytucji wojskowych.

Cały szereg zmian innych przewidziany jest na terenie odrębnych formacji wojskowych oraz centrali DOK. Łódź.

Szajka zamaskowanych bandytów

napadła na właściciela sklepu w Blachowni.

W ub. wtorek o godz. 8-ej wiecz. do właściciela sklepu w Blachowni, Marcellego Koźnucha, wtargnęło 7-miu zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali znaczną ilość płócien, papierosów, przybory galanterijne i t. p. na ogólną sumę 1380 zł.

Bandyci po dokonaniu rabunku uknęli w pobliskim lesie. Skonsygnowane oddziały policji pieszej i konnej rozpoczęły poszukiwania szajki niebezpiecznych rabuszy.

Kurs walut. W dn. 4 b. m. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar — 8 zł. 94 gr., frank francuski — 26 zł. 45 gr. za 100, frank szwajcarski — 173 zł. 80 gr. za 100.

Zamach samobójczy 16-letniej dziewczyny. — W dniu wczorajszym o godz. 2 po poł. usiłowała się otruć za pomocą esencji octowej

Teatr „ODEON”Program od wtorku 7 do piątku 10-go
września 1926 roku.Szczegóły w afiszach i
programach.**CENY MIEJSC ZWYKŁE**

Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

EKRAN I SCENA RAZEM! NA EKRANIE!Najnowsze Kreacja na-
szej znakomitej rodaczki**POLI NEGRI, w filmie:**
CZARODZIEJKADramat z życia hiszpańskiej
góralki w 8-miu aktach.W roli tancerki **Mariposy — POLA NEGRI.**W akcie 3-cim wielki balet wschodni, z nadzwyczajną wystawą egzotyczną — ukladu
POLI NEGRI.**Teatr „Nowości”**

I-za Aleja 12.

Od środy 8 do piątku 10
września r. b.Początek w 8 i 10, o g. 8.30,
w soboty o 4.30, w niedzielę o 3.30.**EKRAN I SCENA RAZEM! — NA EKRANIE!** Wspaniały film według powie-
ści Szwajcra w 8 akt. Kto nie czytał, kto nie słyszał, ten musi usłyszeć film pt.**Wielka Księżna i chłopiec hotelowy**

W roli gł. jako chłopiec hotelowy Adolf Menzel i uroczą Florence Vialor.

NA SCENIE: Teatr Artystyczny „Rajski Ptak” pod artystycznym kierownictwem B. Orlińskiego**CO HOTAŁO U BIAŁYCH** Olbrzymia rewia w III jedynej większych częściach. Część I:
Och! nie przeszkadź! Salonowy sketch w jednym akcie. Osoby: Lolek B. Orliński,
Niuta, jego żona M. Szwerczyńska, Felka Pysk B. Halmirska. Część II: **S. Golebiowski,**
w nowym rep. Część III: **Mitochondria Cygańska,** Pantolina balet z śpiew., ukladu baletm. A.
Plotrowskiego, w wykonaniu B. Halmirskiej, M. Popietewskiej i A. Piotrowskiego.**NA SCENIE:****SŁAWSKI JÓZEF** piosenkarz
z nowym programem.**„CHARLIE i CHARLOTTE”**znakomity duet taneczny przybyły z wie-
dońskiego „Moulin Rouge”.**W. DERBICZ** Humorysta w swoim o-
ryginalnym repert.**Kino-Teatr „NOWY”**

Od środy 8 do piątku 10 września r. b.

Ceny miejsc: kresle 1 zł, 30 zł.

Na 1-czy seans tylko 1 złoty.

Ekrany i Scena Razem! — Na Ekranie! Wielki film ze złotej serii wytwórni „Svenska Nordisk”**GDY W KOBIECIE BUDZI SIĘ SERCE**

Potężny dramat salonowo-sensacyjny w 8 aktach. W roli głównej uroczą Mary JOHNSON

NAD PROGRAM: Arcyzabawna Komedja w 2-ach aktach.**Na scenie!** występy Artystów Warszawskich**Uj! to Częstochołskie lato!**

Ze śpiewami i tańcami. napisał Fik-Mik-Pastyk-Glik.

Nowych 8 szlagierowych numerów solowych.

wach i w ten sposób zarobić sobie trochę pieniędzy. Wkrótce rodzina Psieków, składająca się z męża, żony i 3 dzieci ufała się na spoczynek. W jednej izbie spali Psiekowie, w drugiej zaś ów wedrowiec.

Nazajutrz sąsiedzi Psieków zdziwili się bardzo, gdyż mimo spóźnionej pory, nikt nie pojawiał się na podwórzu zagrody gospodarza, u którego cował wedrowiec. Zanepokojeni udali się do domu Psieków. Już na wstępie spostrzegli, że drzwi wejściowe do pierwszej izby były otwarte. Domniemanego Golebiowskiego nie było. Weszli do drugiej izby, gdzie ujrzeli rodzinę Psieków pograżoną w śnie. Budzeni z trudnością odzyskiwali świadomość, narzekając na dotkliwy ból głowy, wrzeszcząc wszystkich, prócz 6-cio letniego synka Psieków, który oknał się dopiero w kilka godzin później, postawiono na nogi.

Twierdzi ten sen, jak również beztępanujący w mieszkaniu świadczący, że Psiekowie padli ofiarą usypiacza-złodzieja. I rzeczywiście opryszek, za pomocą jakiegoś proszku uspiwającego domowników, dokonał u nich znaczniejszej kradzieży. Ogólną stratę poszkodowani obliczają na 1,300 zł.

— Kradzież na Nowym Rynku i ujęcie złodzieja. Mieszkaniec wsi Kamienica Polska, Antoni Duszel, zameldował policji, że z jego straganu na Nowym Rynku nieznana dziewczyna skradła mu kawalek surówki. Podobne zameldowanie złożyła i Sala Horowicz o kradzieży 25 mtr. alpaki. Policja ujęła sprawcę obydwu kradzieży. Złodzieja okazała się niejaką Musiał Władysława z Brzeziny, którą aresztowano.

— Dręczyciele zwierząt. Za dręczenie zwierząt policja sporządziła protokół na: Józefa Wilingera z Łoboda i Tomasza Zielenkę z Łgoty.

— Nieporządku sanitarny. Za nieporządku sanitarny policja sporządziła w dniu wczorajszym znów 3 protokoły.

Z KRAJU.

(-) Potęga ociemnoty. Z Łodzi donoszą: W Pabjanicach wydarzył się ostatnio straszny wypadek, który jest dowodem i wielkiej zabobonności wśród naszego ludu. Do lekarza kasy chorych zwróciła się pewna kobieta z dzieckiem chorem na uszy. — Lekarz stwierdził, że uszy były ponacinane. Zapytana matka, kto ponadcinał dziecku uszy, odpowiedziała, że najpierw przeciągano chłopca pomiędzy szczeblami drabiny, a kiedy ten środek nie poskutkował, udala się do znachora, który ponadcinał dziecku uszy i dał mu wypić herbatę z trzema kroplami krwi dziecka.

(-) Krwawy napad na gajowego. W lasach Wilanowskich na gajowego Henryka Guza napadli dwóch niewykrytych sprawców, którzy powalili go na ziemię, zadali mu siedem ran w plecy nożem, przyczem zrabowali mu dubeltówkę i zbiegli w niewiadomym kierunku. Lekarz „Pogotowia Prywatnego” po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił rannego na miejscu. Zarządzone za sprawcami pościgi nie dał na razie pożądanego wyniku.

— Rynek chiński. Wobec wielkiego zapotrzebowania rynku tamtejszego na różne artykuły, przedstawiciel Targu Poznańskiego w Chrabinie prosi zainteresowane polskie firmy w eksporcie do Chin o stałe nadsyłanie katalogów, cenników i próbek.

Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI.****Towarzystwo Rzemieślniczo Okręgowe w Częstochołowie**

zawiadamia, iż w niedzielę dnia 12 b. m. odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domu i szkoły rzemieślniczo-przemysłowej przy ul. Kościuszki Nr. 21, która rozpocznie się nabożeństwem w kościele katedralnym o godz. 10-ej rano.

Na powyższą uroczystość Tow. zaprasza Cechy ze sztandarami, wszystkich członków i sympatyków. 0147

Listy do Redakcji.
O filiję pocztową w dzielnicy podjasnogórskiej.

Szanowny Panie Redaktorze! Przeczytawszy przed kilku dniami w „Gońcu Częstochołskim” wzmiankę, by znajdującą się na wystawie Urząd pocztowo-telegraficzny pozostał na stałe w dzielnicy podjasnogórskiej, pragnę w tej sprawie zamieścić kilka słów.

Moim zdaniem, najdogodniejszym miejscem na Urząd pocztowo-telegraficzny w wyżej wymienionej dzielnicy na dawałaby się Jasna Góra, gdzie Urząd pocztowo-telegraficzny mógłby się mieścić w budynkach mieszkalnych dla osób świeckich, mieszczących się z prawej strony bramy wjazdowej (zachodniej), wjeżdżając od strony Lisinca, tam gdzie obecnie mieszka przewodnik klastoru.

Urząd pocztowo-telegraficzny w tym miejscu oddawałby nieocenione usługi licznyemu rzeszom państw, gdyż na miejscu mogliby przesyłać swym najbliższym świeżo odniesione wiadomości na tym miejscu, a także nadawać przesyłki

pocztowe z nabytymi tuż pod klasztorem pamiętkami. Również zamiast przewozić z sobą większą ilość pieniędzy i narażać się w podróży na ryzyko kradzieży lub zagubienia, mogliby pańciny przed odejściem nadawać przekazy pieniężne do tutejszego Urzędu poczt.-telegraficznego.

Dla okolicznych mieszkańców Urząd ten znajdowałby się również w najidealniejszym miejscu, gdyż byłby położony pomiędzy dzielnicami ul. Wieluńskiej a ul. św. Barbary.

Znajdowanie się w wyżej wymienionym miejscu Urzędu poczt.-telegr. w niczym nie zmniejszyłoby świętości i poważnego nastroju Jasnej Góry, gdyż ruch pocztowy odbywałby się przeciw bramą od strony Lisinca, — miejsce to znajduje się w znacznej odległości od samej świątyni, a klasztor Jasnogórski i dla siebie uzyskałby lepsze połączenie ze światem i miałby własny Urząd poczt.-telegr., gdyż nazwa urzędu mogłaby brzmieć: Częstochołowa (Jasna Gór.).

Należałoby więc, aby przedstawiciele wyżej wymienionej dzielnicy, władze miejskie i pocztowe zwrócili się do OO. Paulinów o odpowiednią zgodę, a sądzę, że nastąpiłoby wspólne porozumienie ku dobru osób zainteresowanych, którym przez bliskość Urzędu poczt.-telegr. uczyniłoby się wielkie udogodnienie, jak również i państwowym przebywającym na Jasnej Górze.

Dziękując za umieszczenie powyższego w poczytnym piśmie Szanownego Pana Redaktora, kreślę się

Z poważaniem (—) Sunakowski.

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GOŃCA”

SZKOŁA WYCHOWAWCZA**STANISŁAWY LIGĘZOWNY, ul. Kościuszki 9.**

Przyjmują zapisy dzieci od lat 3. — Przygotowanie dzieci do klasy I szkół średnich. Kancelaria otwarta codziennie przez świat i niedziel od godz. 10 do 12 i od 4 do 6 p. p. 092

ROZPOCZĘCIE ZAJĘĆ 15 WRZEŚNIA.**INŻ. M. LORENTSKI I T. KÜHN**

CZĘSTOCHOWA, UL. PANNY MARII 32 m. 5.

Pomiary dla zakładów o silie wodnej (młyny, tartaki i t. p.) oraz wszelkie roboty hydrotechniczne po cenach konkurencyjnych. Przy zamówieniach w grupach po kilka obiektów znaczny opust.

BACZNOŚĆ Szanowne Gospodie i Panie Domu!

Ustały już wszelkie niedogodności prania domowego!!

Dzień prania stał się przyjemnością!!!

Zapraszamy Szanowną Publiczność w celu przekonania się o tem na pokazy prania, mające się odbyć w następujących składach aptecznych i mydlarniach:

Dnia 10 września — Wacław Orzeł
Dnia 11 września — Wacław Orzeł
Dnia 13 i 14 września — Neufeld Maurycy
Dnia 15 września — Popławska Bronisława
Dnia 16 września — Zabik Roman

gdzie będzie demonstrowane pranie mydłem w płatkach „LUX”, mydłem w proszku **RINSO**, mydłem w kawałkach **SUNLAX**.

L. REID, Warszawa, ul. Moniuszki Nr. 11. Telefon 204-87 i 186-00.

Przedstawiciel firmy **LEVER BROTHERS LIMITED** (Anglia).

Do nabycia we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych! 0141

Kursa Maturalne i Doksztalające

w zakresie klas 4 i 6 typu matematyczno-przyrodniczego

Przyjmują zgłoszenia kandydatów i kandydatek w gmachu Męskiego Seminarium Nauczycielskiego (ul. Jasnoogórska 1, 34a) codziennie od godz. 6 do 8 i pół wieczorem

Początek roku szkolnego 15-go września.

Dla p.p. wojskowych i urzędników państwowych znaczne ulgi w opłacie czesnego. 3509

TABELA WYGRANYCH

LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W dwudziestym trzecim dniu
150,000 złotych na Nr: 18500.
50,000 złotych na Nr: 1869.

Po **5,000** złotych na N ry: 1130

1361 32352.

Po **2,000** złotych na N-ry: 10377

19679 51797.

Po **1,000** złotych na N ry: 1-772

33501 34473 88339 38642 51864.

Po **500** złotych na N-ry: 10770

27138 52521 52550 52576 65132.

Po **500** złotych na N-ry: 3413

14672 17871 23105 31099 31854 37539

48981 51445 51488 62292.

Po **400** złotych na N-ry: 886 4926

5455 6416 7297 7565 9009 10948

13855 16766 20548 20931 21220 22669

26590 26873 28506 29684 30135 31839

32396 34785 36172 36289 37640 39710

40019 41768 44652 44870 50898 51511

53943 55858 56267 59895 60386 60731

61263 61504 64039 64787.

Pomimo odroczenia szkół **nie zwlekajcie!**
Uniknięcie braków i tłoku **kupejąc zapas**
PODRECZNIKI
W KSIĘGARNI
ANTONIOGO EGERA CZĘSTOCHOWA,
ALEJA I NR. 14.
0108

WEZWANIE WIERZYTELI.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Lewi Icka Gotliba w Częstochołowie. zawiadamia wierzycieli wspomnianiej upadłości, że Sad Okręgowy w Piotrkowie w dniu 23 sierpnia r. b. na zasadzie art. 511 i 512 Kod. Handl. wyznaczył wierzycielom ostateczny termin do zaproduktowania się do masy upadłości w ciągu dwóch miesięcy, od dnia zawiadomienia.

Piotrków, dn. 3 września 1926 r.
Syndyk tymczasowy
Michał Egierski
ul. Legionów 6.

8146

Na wieś

od 1-go Października potrzebny kucharsz kawaler lub bardzo zdolna gospodyni kucharsz. Zgłaszać się oświadczyć lub listownie oferty przysłać: Zarząd majątku Żóraw, poczta Żółty Potok Województwo Kielecki. 3551

Krawiec

nieśki, damski i wojskowy w Leon Bielecki Kościuszki 10. Przyjmuję zamówienia z materiałem własnym i powierzonym. Robota solidna i szybka wykonawna wg najnowszych turnali. Ceny przystępne, warunki dogodne na raty. Polecając się łaskawej Klijencie z poważaniem R. P.

Poszukuję

około z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia w Górze pod lit. W. B. 1009

Zgubiono

paszport i książkę wyplat fabryczną w imię Marjanny Cichkiej. 1007

Skradziono

książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Złocześnia na imię Michała Pulwego. 1008

Sprzedam

z powodu zmiany interesu wiatrak wraz z domem, mieszkalnym pokój z kuchnią, na plaży wydzierżawionym aktem rejentalnym, za 3000 zł. wieś Biskupie gm. Olaszyn pow. Częstochołowa st. Poraj. Kosiński. 3550

PAKZ ROZPRZYWDNY

sprzedaż się bytunek dwó izbowy nowoczesny wraz z 4cenne. Zgłoszenia Osobiste natychmiast. 3554

Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochołowskiego”.